

TADEUSZ WASILEWSKI
(Warszawa)

POCHODZENIE EMNILDY,
TRZECIEJ ŻONY BOLESŁAWA CHROBREGO
A GENEZA POLSKIEGO WŁADZTWA NAD MORAWAMI

Do spornych, dotąd nie rozwiązanych zagadnień z wczesnych dziejów dynastii piastowskiej należy pochodzenie Emnildy — długoletniej małżonki Bolesława Chrobrego, matki Mieszka II. O Emnildzie mamy jedynie unikalny przekaz współczesnego jej kronikarza saskiego, biskupa merse-burskiego Thietmara: *tertia (uxor Bolizlavi) fuit Emnildis, edita a venerabili seniore Dobremiro*¹.

Dowiadujemy się z tych słów, jak to wykazał w 1895 r. Oswald Balzer, że ojciec, określony mianem *venerabilis senior*, był chrześcijańskim księciem, a jego słowiańskie imię sytuuje jego księstwo na Słowiańszczyźnie. Wymienienie go wyłącznie z imienia, bez podania bliższych określeń, zwłaszcza geograficznych, wskazuje, że był on postacią znaną dobrze komesom i duchownym saskim jako adresatom kroniki Thietmara. Na związku Dobromira, może nawet pokrewieństwo z arystokracją niemiecką, wskazuje niemieckie imię córki Emnildis, a być może również imię wnuczki Regelindis. Księstwo Dobromira położone było ponadto również w pobliżu granic państwa Mieszka I, gdyż kolejne małżeństwa zawierane przez Bolesława Chrobrego za życia ojca miały wybitnie polityczny charakter².

Na podstawie powyższych wskazówek poszukiwano ojczyzny Dobromira w jednym z księstw słowiańskich, znajdujących się w zasięgu wpływów niemieckich, którego chrześcijańscy władcy znani byli dobrze Sasonom.

Umiejscawiano zatem księcia Dobromira przede wszystkim na Połabiu. Oswald Balzer uważał, że był on księciem jakiegoś ludu w Słowiańszczyźnie północno-zachodniej i zwracał uwagę na występowanie już w X w. wśród Obodryców chrześcijańskich książąt³. Stanisław Zakrzewski widział w nim ostatniego księcia Milczan, czyli południowych Łużyczan lub

¹ *Kronika Thietmara*. Z tekstu łacińskiego przetłumaczył, wstępem poprzedził i komentarzami opatrzył M. Z. Jedlicki. Obok tłumaczenia tekstu oryginału (według wydania R. Holtzmana w: *Monumenta Germaniae Historica Scriptorum Nova Series*, t. 9, Berlin 1935 — dalej MGH SS), Poznań 1953, lib. IV, 58, s. 225, 227, dalej *Thietmari Chronicon*.

² Zob. niżej.

³ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 38 - 43, zwłaszcza s. 42.

brata Przybysława, księcia Stodoran⁴. Ten ostatni domysł rozwinął Józef Widajewicz, uznając Dobromira za przedstawiciela dynastii stodorańskiej, panującej w Brennie, którą zwał błędnie Braniborem⁵. Również Herbert Ludat uważał, że Dobromir należał do dynastii stodorańskiej⁶. Ostrożniejszy od nich był w swych sądach Roman Grodecki, który ograniczył się do stwierdzenia, że Emnilda była córką Dobromira, „nie znanego bliżej księcia zachodniosłowiańskiego (najprawdopodobniej łużycko-milczańskiego), ewentualnie obodryckiego, może nawet czeskiego, który już wcześniej przyjął chrzest za pośrednictwem niemieckim, sądząc z germańskiego imienia tej właśnie córki”⁷.

Trwałą zasługą Henryka Łowmiańskiego jest odstąpienie od uporczywego poszukiwania ojczyzny Dobromira na Połabiu, którego słowiańscy książęta chrześcijanie są z reguły notowani w źródłach niemieckich, i zwrócenie uwagi na kierunek południowy. Umieścił on Dobromira na ziemi Wiślan, czyniąc z niego ostatniego przedpiastowskiego księcia Krakowa i Wiślicy⁸.

Z braku przekazów bezpośrednich, ustalając pochodzenie Emnildy, odwołujemy się do źródeł pośrednich. Uznając małżeństwo z Emnildą za akt polityczny, zaczniemy od określenia sytuacji politycznej Bolesława Chrobrego w latach poprzedzających bezpośrednio jego trzecie małżeństwo i w latach następujących po nim u schyłku panowania Mieszka I. Sięgniemy następnie do imion kognatycznych, wniesionych przez Emnildę do dynastii piastowskiej, wykazując najpierw, że również wcześniej poślubione żony Piastów, Dobrówka i nie znana z imienia Węgierka, wniosły do niej nowe imiona⁹.

Wszystkie trzy małżeństwa Bolesława Chrobrego miały polityczne uzasadnienie. Pierwszą jego żoną została w 984 r. nie znana z imienia córka saskiego margrabiego Rygdaga¹⁰. Ojciec jej zmarł jeszcze w tym samym

⁴ S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Warszawa 1925, s. 66.

⁵ J. Widajewicz, *Skąd pochodziła Emnilda, małżonka Bolesława Chrobrego*, „Życie i Myśl”, 1951, nr 3/4, s. 475 - 485.

⁶ H. Ludat, *An Elbe und Oder um das Jahr 1000*. Köln—Wien 1971, s. 9 - 13, 101, przyp. 35, tenże, *Branibor, hawolanská dynastie a Přemyslovci*, „Československý Casopis Historický”, 17, 1969, s. 502.

⁷ R. Grodecki, *Emnilda, Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. VI, Kraków 1948, s. 267.

⁸ H. Łowmiański, *Bolesław Chrobry w Krakowie w końcu X wieku*, „Małopolskie Studia Historyczne”, 4, 1961, s. 3 - 12, tenże, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. V, Warszawa 1973, s. 567 - 571 (dalej: H. Łowmiański, *Początki Polski*).

⁹ Opowiadamy się za etymologią podaną przez *Thietmari Chronicon*, lib. IV, 55, s. 219, od wyrazu dobra — bona i ustalamy imię w postaci Dobrówka, tradycyjnej w polskiej mediewistyce dzięki pracom Tadeusza Wojciechowskiego i Wojciecha Kętrzyńskiego, zob. też niżej przyp. 36. Mężem Dobrówki był według Wojciechowskiego Mieszek I, a nie zlatynizowany Mescio-Mieszko, analogicznie jak Lestek, Leszek wcześniej Listek, a nie Lesco-Leszko.

¹⁰ K. Engelbert, *Die deutsche Frauen der Piasten von Mieszko I bis Heinrich I*, Archiv für schlesischen Kirchengeschichte, t. XII, 1954, s. 4 - 6, por. G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1946, s. 168 n., H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. V, s. 561.

roku ¹¹, skutek czego małżeństwo utraciło swą polityczną wartość i margrabiankę usunięto z Polski ¹². Chrobry zawarł wówczas drugie małżeństwo, tym razem z księżniczką węgierską, „której ani imię, ani pochodzenie nie jest nam znane”, jak stwierdzał Stanisław Kętrzyński ¹³. Zawarcie jednak małżeństwa, a zatem również sojuszu politycznego z którymś z władców węgierskich dowodzi, że uwaga Piastów kierowała się już wówczas na południe. Po ziemię Wiślan, jak zdawałoby się wynikać z faktu zawarcia tego małżeństwa, sięgnął syn Dobrówki, a mąż Węgierki, książę Bolesław Mieszkowic, roszcząc pretensje do spadku po swym macierzystym dziadzie księciu Bolesławie I Srogim, zmarłym w 971/972 r. Wszczęta najpóźniej chyba wówczas wojna z Czechami o Kraków i Śląsk została zakończona zwycięsko w 989 lub 990 r. ¹⁴

Pierworodny i jedyny syn Bolesława i Węgierki otrzymał imię Bezprym, uznane przez niektórych badaczy za węgierskie. Imię to nadano mu najprawdopodobniej na cześć macierzystego dziada lub wuja. Ten sam zwyczaj zastosowano wcześniej, nadając imię samemu Bolesławowi. Zwyczaj nadawania imion kognatycznych podał w wątpliwość Jerzy Dowiat, kwestionując przekaz źródła pierwszorzędnego — kroniki biskupa Thietmara ¹⁵. Thietmar stwierdził jednak, że Dobrówka nowo narodzonego syna „fratris sui nomine Boleslavi appellavit” ¹⁶. Stanisław Kętrzyński z niezrozumiałych dla nas względów uznając za normalne zjawisko nadanie Bolesławowi kognatycznego imienia, przejętego z dynastii czeskiej, twierdził jednak, że analogiczne nadanie synowi Węgierki dynastycznego imienia węgierskiego wziętego z linii matki miało świadczyć, „iż syn ten stoi poza członkami rodu piastowskiego”, nie ma praw przysługujących członkom dynastii. Imię to według Kętrzyńskiego dyskryminowało członka rodu Piastów jako „obce językowo imię węgierskie Bezprym” ¹⁷. Dlaczego jednak imię węgierskie, w przeciwieństwie np. do niemieckiego lub francuskiego (Otto lub Odo noszone przez Piastów), miało dyskryminować członka dynastii piastowskiej? Językoznawcy uznali natomiast imię Bezprym za słowiańskie, brzmiące: Bezprzem lub Bezprzym ¹⁸. Tym bardziej nie możemy traktować go odmiennie od innych, jakże licznych imion piastowskich pochodzenia kognatycznego.

¹¹ Thidericus (Dytryk, teść Mieszka I — T.W.) et Ricdah marchiones praeclari obierunt, pod 985 r., *Annales Quedlinburgenses*, MGH SS III, p. 67.

¹² *Thietmari Chronicon*, lib. IV, 58, s. 225.

¹³ *Ibidem*, loc. cit.; S. Kętrzyński, *Polska X - XI wieku*, Warszawa 1961, s. 220.

¹⁴ Zob. ostatnio H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. V, s. 571 - 575.

¹⁵ J. Dowiat, *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, Warszawa 1961, s. 154 - 156.

¹⁶ *Thietmari Chronicon*, lib. IV, 56, s. 223.

¹⁷ S. Kętrzyński, *O imionach piastowskich do końca XI wieku*, „*Zycie i Myśl*” 1951, nr 5 - 6, przedruk w tegoż. *Polska X - XI wieku*, Warszawa 1961, s. 665, por. również s. 221. Pogląd o węgierskim charakterze imienia powtórzył G. Labuda, *Bezprym*, *Słownik starożytności słowiańskich* (dalej SSS), t. I, Wrocław 1961, s. 110.

¹⁸ Zob. ostatnio J. Hertel, *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu*, Warszawa, Poznań, Toruń 1980, s. 107.

Imię Bezprzem odziedziczył zatem najstarszy Bolesławic po nieznanym dynastie węgierskim z rodu Arpadów, który otrzymał je bez wątpienia również jako imię kognatyczne po słowiańskim księciu, od którego otrzymał swą nazwę jego stołeczny gród Veszprém lub Bezprema, jeden z naczelnych grodów wczesnośredniowiecznych Węgier¹⁹. Szymon de Kéza, autor XIII-wiecznej kroniki przekazał tradycję o Veszprémie jako siedzibie, przed przyjściem Węgrów, słowiańskiego księcia Morota (=Morawianina)²⁰.

Bolesław Mieszkowic porzucił również Węgierkę niewątpliwie z chwilą, gdy małżeństwo stało się bezużyteczne politycznie, mimo że urodziła mu pierworodnego syna. Wydaje się, że przyczyną rozwiązania małżeństwa nie była zmiana kierunku zaangażowania politycznego i wojskowego Piastów, lecz utrata przez rodzinę Węgierki dotychczasowej pozycji na Węgrzech wskutek śmierci jej ojca lub brata — domniemanego księcia Veszprému, Bezpryma Arpada — lub wygnania go z kraju przez księcia Gejzę I. Veszprém był następnie jedną z czterech głównych siedzib syna i następcy na tronie Gejzy I Stefana I²¹.

O utrzymaniu przez Bolesława Chrobrego dotychczasowego kierunku ekspansji na południe świadczy registr dokumentu *Dagome iudex*, powstałego około lat 990 - 992, w którym nie znajdujemy Chrobrego wśród wystawców i ofiarodawców „państwa gnieźnieńskiego” na rzecz papieża, a Kraków wymieniony został poza jego granicami²². Kraków bowiem zajmuje w stosunku do „państwa gnieźnieńskiego” analogiczne położenie jak wymienione, również wyłącznie, Ruś i „Alemure” (Ołomuniec). Wolno więc przypuszczać na tej podstawie, że Bolesław Mieszkowic uzyskał od ojca własną dzielnicę — późniejsze ziemie: krakowską, sandomierską i lubelską²³. Nieco odmiennie zinterpretował dokument *Dagome iudex* Henryk Łowmiański dowodząc, że Bolesław Chrobry otrzymał około 988 r. ziemię Wiślan jako posag swej trzeciej żony Emnildy Dobromirowny, księżniczki krakowskiej i osiadł z nią w Wiślicy. Ziemię Wiślan lokalizo-

¹⁹ A. Wędzki, *Veszprém*, SSS, t. VI, 2, Wrocław 1980, s. 383 - 384.

²⁰ *Simonis de Keza Gesta Hungarorum*, ed. A. Domanovszky, [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum tempore ducum regumque stirpis arpadianae gestarum*, vol. I, Budapestini 1937, p. 164 (dalej *Script. rer. Hung. I*).

²¹ Po pokonaniu około 997 r. Koppány'ego (Cupana) Stefan węgierski czwartą część jego zwłok wystawić miał na widok publiczny właśnie w Veszprém, *Chronici hungarici compositio saeculi XIV*, ed. A. Domanovszky, *Script. rer. Hung. I*, p. 313 - 314. O znaczeniu Veszprému por. V. Molnár, *Romańskie rotundy na terenie średniowiecznych Węgier*, „Kwart. Architektury i Urbanistyki”, 13, 1968, s. 81 n.

²² Wydanie krytyczne: B. Kürbisówna, *Dagome iudex. Studium krytyczne*, [w:] *Początki państwa polskiego*, t. I, Poznań 1962, s. 363 - 423, por. rekonstrukcję tekstu: H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. V, s. 596 - 597.

²³ Co prawda na ziemiach sandomierskiej (bez Wiślicy) i lubelskiej zlokalizował Henryk Łowmiański nie Wiślan, lecz Łędzian. Siedziby ich leżały jednak najprawdopodobniej dalej na wschód nad górnym Bugiem i Sanem, szerzej o tym T. Wasilewski, *Dulebowie — Łędzianie — Chorwaci. Z zagadnień osadnictwa plemiennego i stosunków politycznych nad Bugiem, Sanem i Wisłą w X wieku*, „Przegl. Hist.”, 2, 1976, s. 181 - 194, zob. również przyp. 29.

wał Łowmiański wyłącznie na obszarze ziemi krakowskiej, łącznie z Wiślicą z okręgiem²⁴.

Bolesław Chrobry prowadził jednak ekspansję w kierunku południowym przed 988 r., najpóźniej już 986 r., gdyż ten kierunek jego polityki wiązał się z zawarciem przez niego małżeństwa z Węgierką. Podstawą tego węgierskiego małżeństwa było wcześniejsze objęcie w posiadanie ziemi Wiślan z Krakowem, do której — jak już zaznaczyliśmy — Bolesław rościł prawa jako syn Dąbrówki²⁵.

Przeciwko wywodzeniu Emnildy z ziemi Stodoran przemawia ówczesna sytuacja polityczna państwa piastowskiego, które w drugiej połowie lat osiemdziesiątych X w. uczestniczyło w sojuszu z cesarstwem we wspólnych wyprawach również przeciwko Stodoranom²⁶. Domniemany chrześcijański przedstawiciel dynastii stodorańskiej, Przybysław, mąż margrabianki Matyldy, siostry Ody, małżonki Mieszka I, był wówczas tylko pozbawionym politycznego znaczenia pretendentem do księstwa Brenny²⁷. Nie możemy również umieszczać ojczyzny księcia Dobromira w Milsku, które około 990 r. opanował margrabia Miśni Ekkehard, za przyjaźniony z Bolesławem Chrobrym²⁸.

Stwierdzamy zatem, że w okresie zawierania małżeństwa z Emnildą Bolesław Chrobry, władający już wówczas Krakowem, prowadził politykę południową państwa Piastów. Kraków był jego siedzibą w momencie spisania dokumentu *Dagome iudex*²⁹. Ojczyzny Dobromira i Emnildy należałoby zatem szukać na ziemiach przylegających od południa do Krakowa.

Dokładniejsze zlokalizowanie ich ojczyzny mogą nam umożliwić imio-

²⁴ H. Łowmiański, zob. pozycje przytoczone wyżej w przyp. 8.

²⁵ Prawa te podkreślał K. Buczek, *Pierwsze biskupstwa polskie*, „Kwart. Hist.”, t. 52, 1938, s. 203 n., tenże, *O dokumencie biskupstwa praskiego z r. 1086*, „Roczniki Historyczne”, R. 15, 1939, s. 47.

²⁶ G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1946, s. 173 - 175, ibidem, zestawienie wzmianek roczników niemieckich.

²⁷ O Przybysławie *Thietmari Chronicon*, lib. IV, 64, s. 233, 235. Thietmar nazwał go jedynie „quidam Sclavus”, co zdaje się świadczyć, że był jedynie krewnym po kądzieli ostatniego księcia Brenny Tegomira.

²⁸ *Thietmari Chronicon*, lib. V, 7, s. 257, który w tej samej relacji, w sąsiadujących ze sobą zdaniach stwierdzając podbój Milczan przez Ekkeharda zaznaczył, że również Bolesława Chrobrego „ad amicum familiarem blandicii ac minis adipiscitur”. Ową „minae” (groźby) to zwykle złośliwości Thietmara skierowane pod adresem Chrobrego.

²⁹ Już Stanisław Zakrzewski umiejscowił w Krakowie stolicę księstwa, które otrzymał od ojca Bolesław, tłumacząc w ten sposób niewymienienie ani Bolesława, ani Krakowa w dokumencie *Dagome iudex*, S. Zakrzewski, *Mieszko I jako budowniczy państwa polskiego*, Warszawa (1921), s. 148 - 149. Hipotezę o krakowskim księstwie Bolesława Chrobrego zaakceptowali niemal wszyscy późniejsi badacze, K. Buczek, *Pierwsze biskupstwa polskie*, „Kwart. Hist.”, R. 52, 1938, s. 202 - 205; J. Natanson-Leski, *Państwo Mieszka I*, [w:] *Studia wczesnośredniowieczne IV*, Wrocław—Warszawa 1958, s. 73 - 76, G. Labuda, *O rzekomej utracie Krakowa przez Czechów w roku 999*, „Slavia Occidentalis”, t. 20, 1960, s. 79 - 93; tenże, *Kraków biskupi przed rokiem 1000. Przyczynek do dyskusji nad dziejami misji metodiańskiej w Polsce*, „Studia Historyczne”, 3, 1984, s. 401 (dalej: G. Labuda, *Kraków biskupi*); H. Łowmiański, pozycje przytoczone powyżej w przyp. 8.

na członków rodziny Emnildy: jej ojca Dobromira i wnuka Kazimierza. Zwracano już uwagę na wspólny człon „mir” występujący w obu tych imionach³⁰. Jest to jednak człon drugi, a w słowiańskich imionach dwuczłonowych zasadnicze znaczenie posiadał jedynie człon pierwszy, gdyż tylko od niego skracano imiona. W związku z tym w dynastiach słowiańskich np. Rurykowiczów kilku nawet synów mogło mieć w swym imieniu ten sam człon drugi „mir” lub „sław”, lub „pełk”, nie powtarzano natomiast członu pierwszego, tak że np. Światosław nie miał brata Światopełka. Występuje również zjawisko, nie odnotowane przez badaczy, wymienności drugiego, mniej istotnego członu imienia słowiańskiego.

Nie możemy w tym miejscu zająć się szerzej tym zjawiskiem³¹. Najprostszym wyjaśnieniem byłoby stwierdzenie, że, wobec powszechności zwyczaju nazywania konkretnej osoby tylko skróconą formą utworzoną od pierwszego członu jego imienia, kronikarz, rocznikarz lub nawet mnich wpisujący dane imię do nekrologu klasztornego uzupełniał je drugim członem według własnej intuicji, preferując człony najpopularniejsze w danym kraju lub dynastii. Najstarszy syn Sławnika, Sobiesław, nazwany został przez Kosmasa i Kalendarz pegawski Sobiebolem³². Wydaje się zatem, że nazywany był powszechnie krótko tylko Sobkiem. W książęcym imiennictwie obodrzyckim występowała również stale wymiennosc drugich członów imion Mćcisław — Mćcidrog — Mćcigniew³³. Zjawisko to wiązało się bez wątpienia z częstym występowaniem imion z tym członem w postaci jednoczłonowej — Mstuj lub Msta — tworzonej wyłącznie od ich pierwszego członu. Analogiczne zjawisko występowało również w związku z tym imieniem w imiennictwie średniowiecznego rycerstwa polskiego.

W niektórych jednak przypadkach obierano lub zmieniano świadomie drugi człon imienia, powtarzając człon pierwszy. Władysław Herman otrzymał swe pierwsze chrzestne imię po linii matki, na cześć dziada Władymira I, ze zmianą jednak drugiego członu na „sław” — być może pod wpływem imiennictwa Arpadów. U Łabędziów, wywodzących się zapewne z Rusi, imię Władimir występowało również w skróconej „spolonizowanej” formie Włost. Wydaje się, że używanie którejs z tych dwóch postaci tego imienia postanawiano w momencie jego nadawania, natomiast używano ich nieraz wymiennie.

³⁰ D. Borawska (*Dobromir*, SSS I, 2, s. 352) podkreśliła występowanie członu „mir” w imionach książęcych na Połabiu, był to jednak drugi człon tych imion.

³¹ Dominujące znaczenie członu pierwszego przy jednoczesnej wymienności członu drugiego w dwuczłonowym imiennictwie słowiańskim przedstawiłem 12 IV 1985 r. na posiedzeniu Komisji genealogiczno-heraldycznej PTH jako część referatu o pochodzeniu Emnildy. Wszystkim obecnym, a szczególnie prof. Januszowi Bieniakowi, prof. Kazimierzowi Jasińskiemu i dr. Markowi Cetwińskiemu składam podziękowania za cenne uwagi.

³² T. Wasilewski, *Sobiebor* (albo Sobiesław), SSS, t. V, Wrocław 1975, s. 323.

³³ Książę obodrzycki, występujący w 1018 r. w scholionie 30 dzieła Adama Bremeńskiego jako Mćciwoj („Mistiwoi”), nazwany został przez Thietmara Mćcisławem („Mistislavus”) — *Thietmari Chronicon* lib. VIII, 5, s. 587.

Badając słowiańskie imiennictwo książęce, bierzemy zatem pod uwagę tylko pierwsze człony imion i stwierdzamy powtarzanie tego samego stałego zasobu imienniczego, wędrującego na zasadzie przyjmowania imion kognatycznych. Nie znajdujemy w nim poszukiwanych imion Dobromir i Kazimierz ani nawet wariantów tych imion posiadających zmieniony drugi człon.

Znajdujemy je natomiast w Czechach. Już legendarna Kazi, siostra Li-buszy, żony Przemysława, wydaje się nosić imię Kazi(miry)³⁴. Imię Dobrosław nosił syn Sławnika, księcia libickiego, brat świętego Wojciecha³⁵. Od dwuczłonowego imienia Dobromira lub Dobrosława zostało utworzone imię córki Bolesława I, księcia Czech Dobrawki — Dobrawy³⁶.

Imię Dobromir — Dobrosław występuje również na Bałkanach, w Chorwacji Dobromir, a w Serbii w postaci Dobrosław, w Bułgarii w formie Dobromir, jako imię dynastyczne lub noszone przez najwyższą arystokrację komesów (knędzów). Zasób imiennictwa książęcego na obszarze przylegającym od południa do Moraw, w Panonii, wśród Słowian alpejskich i w Chorwacji dalmatyńskiej pokrywał się w dużej mierze z wielkomorawskim i czeskim zasobem imiennictwa książęco-komesowskiego. Występowanie zatem na tym obszarze interesujących nas imion wskazuje pośrednio na możliwość ich występowania również na Morawach i ziemiach do nich przyległych³⁷. W Chorwacji dalmatyńskiej do imion książęcych, zbliżonych do wielkomorawskich, należały imiona Mislav — Mojslav, Svetoslav i Pribina (ban i komes), a do imion tożsamyh z czeskimi Vladislav (por. Vladivoj Przemysłida, książę Czech i wcześniejszy Vlastislav, książę Łuczana z IX w.) i Boleslav. Tepći (= comes curialis) Boleslaus zajmował w latach 1060 - 1070 w Chorwacji trzecią godność (po królu i banie)³⁸. Odnotujmy również wystąpienie imienia Boleslav na listach

³⁴ Imię utworzył Kosmas od nazwy wysokiej mogiły wznoszącej się nad brzegiem Berounki, lewego dopływu Włtawy, *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, ed. B. Bretholtz, W. Weinberger adiuvante, MGH SS Nova Series, t. II, Berolini 1923, lib. I, cap. 4 (dalej *Kosmas*).

³⁵ *Kosmas*, lib. I, cap. 29, w formie Bobrazlau vel Pobrazlau rozwiązane przez Marię Wojciechowską na jedynie możliwego Dobrosława, *Kosmasa Kronika Czechów*, przetłumaczyła, wstęp i komentarze opracowała M. Wojciechowska, Warszawa 1969, s. 155.

³⁶ Nie przywiązujemy znaczenia do formy Dubrovka lub Dubrauca ze względu na stałą wymiennność „o” z „u”, por. np. pisownię Kosmasa imienia Odalricus, Udalricus. Zinterpretowanie w imieniu Dubrovka „u” jako „am” (= „a”) stanowi własny dorobek polskich kronikarzy późnego średniowiecza, z których jednak część propagowała formę Dobrovca, Dobróvka, zob. także wyżej przyp. 9.

³⁷ Występuje jako świadek na dokumencie w 927 r. Moymir comes, obok niego Zventipolch, Salzburger Urkundenbuch, II Band Urkunden von 790 - 1199. Gesam-melt und bearbeitet von Abt Willibald Hauthalter, OSB und Franz Martin, I. Traditionscodices, Salzburg 1910, *Codex Odalberti* (archiepiscopi 923 - 935), p. 100, nr 38, tenże zapewne Zventibolch wystąpił również 14 II 932 r. jako „quondam nobilis vir”, który przekazał kościołowi liczne „proprietates”, ibidem, p. 151, nr 88.

³⁸ *Codex diplomaticus regni Croatiae, Dalmatiae et Slavoniae*, vol. I. Diplomata annorum 743 - 1100 continens, collegerunt et digesserunt J. Stipsić, H. Šamšalović, Zagrabiae 1967 (dalej *CD Croatiae I*), s. 88, 91, 114, 116, 118. W XI w. do arystokracji dworskiej należeli również Boledrag i Boledrug, a być może również Bolemir, ibidem, s. 24, 156, 173.

dynastów południowosłowiańskich, należących przede wszystkim do dynastii trebińskiej, przekazanych w połowie XII w. przez tzw. Popa Dukljanina³⁹.

Do powyższego typu imion, wspólnych z morawsko-czeskimi, należały w słowiańskiej Dalmacji również imiona Dobromir i Dobrosław. Nie żyjący już około 1070 r. Dobromir był ojcem Rudinny, Adamicy i Saracina. Z nich Adamica (Adamizo) był w latach 1066/1067 - 1078 żupanem stołecznego Ninu, a Saracin był setnikiem⁴⁰. Jeszcze wyraźniejszy jest wysoki status społeczny Dobrosława występującego w 1066 r. jako mąż Vekenegi, fundatorki opactwa świętej Marii w Zadarze, córki Cichej, a wnuczki Dujma, priora Zadaru i Vekenegi, królowny chorwackiej. Vekenega, nazwana w 1092 r. Veką, wstąpiła po śmierci męża około 1072 r. do tegoż klasztoru⁴¹. Inny Dobromir, syn Gorbiny świadcował w 1089 r. między dworskimi dostojnikami⁴². Nie tylko Bolesław, lecz również Dobrosław występuje wśród przedstawicieli dynastii trebińsko-zeckiej. Historyczność tej postaci, żyjącej według Popa Dukljanina w połowie XI w., stwierdza powtórzenie się tego imienia wśród jego potomków panujących w Zecie. Odnotujemy zdecydowaną przewagę drugiego członu „sław” w imiennictwie tej dynastii, tłumaczącą wystąpienia tego imienia w postaci Dobrosław.

Na ziemiach bułgarskich występuje na przełomie X i XI w. imię Dobromir aż dwukrotnie. Drugi człon imienia „mir” wiążemy z popularnością tego właśnie trzonu na tych ziemiach, poświadczone w IX w. dynastycznymi imionami Małamir i Władymir. Imię Dobromir nosił zięć „cara Bułgarów” Samuela, mąż jego bratanicy lub siostrzenicy, dowódca w 1000/1001 r. potężnej twierdzy macedońskiej Weria. Po jej poddaniu cesarzowi Bazylemu II otrzymał od niego rangę anthypatosa (prokonsula) — jeden z najwyższych tytułów dworskich⁴³. Żył również w carstwie Samuela inny Dobromir, zwany młodszym, zapewne bliski krewny poprzedniego, który poddał się Bazylemu II w 1018 r. z własną tagmą (oddziałem-drużyną) wojska⁴⁴.

Stwierdzamy zatem występowanie imienia Dobromir (-sław) w imiennictwie książęco-komesowskim zarówno w Czechach, jak i w sło-

³⁹ *Ljetopis Popa Dukljanina. Latinski tekst sa hrvatskim prijevodom i Hrvatska Kronika*, priredio, napisano uvod i komentar dr. Vladimir Mošin, Zagreb 1950, cap. 30, s. 74 - 75 (dalej Pop Dukl. wyd. Mošin).

⁴⁰ CD Croatiae I, według indeksu zaznaczającego wątpliwości związane z identyfikacją synów Dobromira.

⁴¹ Ibidem, s. 101 (1066 — bez wymienienia jego imienia), s. 200 (1092 r.).

⁴² Ibidem, s. 190 (1089 r.).

⁴³ Joannis Scylitzae Synopsis historiarum, recensuit J. Thurn, Berolini et Novi Eboraci 1973, p. 344, 89 - 94 (dalej Skyl.) B. Prokić, *Die Zusätze in der Handschrift des Johannes Skylitzes Codex Vindobonensis hist. graec. LXXXIV*, München 1906, nr 15.

⁴⁴ Skyl., p. 359, 31 - 32, por. Vizantijski izvori za istoriju naroda Jugoslavije, tom III, Beograd 1966, s. 96, przyp. 69.

wiańskiej Dalmacji i na Bałkanach, co uprawdopodobnia możliwość wystąpienia tego imienia również w imiennictwie książęcym na Morawach.

Znacznie rzadsze jest imię Kazimierz. Do dynastii piastowskiej nie dostało się ono ani przez Dobrówkę, ani przez Rychezę, mogła je zatem wnieść Emnilda, żyjąca jeszcze w czasie urodzin jej pierworodnego wnuka Kazimierza w 1016 r. Przypuszczamy, że nowo narodzony syn Mieszka otrzymał swe imię po swym wujecznym dziadzie Kazimierz, bracie Emnildy, podobnie jak Bolesław Chrobry otrzymał imię po swym wuju Bolesławie II, księciu czeskim.

Odnaleźliśmy Kazimierza wśród najwyższej arystokracji węgierskiej w południowej części Węgier. Pierwszy z występujących na Węgrzech Kazimierzy — comes Kazmer — urodził się zapewne około 1050 lub 1060 r., a może nawet wcześniej, skoro 17 kwietnia 1093 r. rozstrzygał z dwoma innymi komesami spór o granice na rzece Sawie między Stefanem, biskupem Pięciu Kościołów, i Dezyderiuszem, biskupem Kalocsy⁴⁵. W półtora wieku później wystąpił na Węgrzech inny Kazimierz. Mianowicie w 1240 r. palatyn węgierski Dionizy poświadczył kompromisowe zakończenie sporu o ziemię Chepel między prepozytem kapituły w Domös w komitacie Ostrzyhomu a komesem Kazimierzem, synem Pankracego, a bratem Lamberta⁴⁶. Do następnego pokolenia tej samej zapewne rodziny należał komes Kazimierz, brat Zalandusa, biskupa Veszprému i magistra Marcina. Biskup Zalandus nadał, za zgodą obu wymienionych braci, katedrze świętego Michała w Veszprémie 20 listopada 1257 r. rodzinne posiadłości „castrum” Thadenka i wieś Zantho (Zantov), położone w komitacie Zala-megye, zwanym później Kolon varispsansag, a więc na obszarze dawnego księstwa balatońskiego⁴⁷. Imię Kazimierza nosili wreszcie dostojnicy kościelni, prepozyt weszpremski w 1260 r.⁴⁸ i magister Kazimierz, dziekan kapituły białogrodzkiej w diecezji siedmiogrodzkiej w 1269 r.⁴⁹

Osoby wyżej wymienione, noszące tak rzadkie imię, należały prawdopodobnie do jednej rodziny (rodu?) lub połączone były pokrewieństwem przez matki. Uwagę zwraca nie tylko poszukiwane przez nas słowiańskie imię Kazimierz, lecz także wysoki status społeczny osób o tym imieniu, posiadających, jak się wydaje, prawo do noszenia tytułu komes nie z racji piastowanych urzędów, lecz dziedzicznie. Tytuł ten był w 1093 r. wyraźnie przywiązany do danej osoby, co może świadczyć, że był odpowied-

⁴⁵ Regesta regum stirpis arpadianae critico-diplomatica, tomus I 1001-1270 (opracował Szentpetery Imre), Budapest 1923-1930, (dalej Regesta Arpad.) nr 27, p. II, Fejer Georgius (wyd.), Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis, t. I - IX, Budae 1829-1844 (dalej Fejer CD I - IX), I, p. 480.

⁴⁶ Feer CD IV, 4, p. 552-554.

⁴⁷ Feer CD IV, 2, p. 429-430, Regesta Arpad., nr 1167, p. 358, por. drugi dokument w tejże sprawie, Fejer CD IV, 2, p. 429 i IX, 7, p. 669, Regesta Arpad., nr 1168, p. 358.

⁴⁸ Feer CD IV, 3, p. 19.

⁴⁹ Ibidem, IV, 3, p. 538-539.

nikiem słowiańskiego tytułu książę (knędz)⁵⁰. Kazimierz żyjący w XI w. mógł być zatem potomkiem dynastów słowiańskich, którzy przesiedlili się do węgierskiej Panonii, nad Balaton i Sawę z północy, ze Słowacji, jeśli należał do rodziny księcia Dobromira, którego księstwo, jak przypuszczamy, graniczyło od południa z ziemią Wiślan. Północne i zachodnie krańce ziem podporządkowanych Węgom obejmowały w pierwszej połowie X w., poza Słowacją, południowe Morawy⁵¹. Nie należały natomiast do Węgrów północne Morawy z Ołomuńcem i wchodząca około 972 r. do diecezji morawskiej „provincia Wag”⁵². Prowincja Wagu znalazła się następnie (być może dopiero w 1031 r., w czasie zajmowania Moraw przez księcia Czech Udalryka) w granicach państwa Arpadów, tworząc węgierski komitat trenczyński⁵³. Nowy nabytek umożliwił królom węgierskim utworzenie nowej diecezji kościelnej z katedrą w Nitrze, obejmującej swym zasięgiem poza Nitrą ową świeżo zdobytą przez Węgrów prowincję Wagu (Poważę⁵⁴). Możemy zatem przypuszczać, że książę morawski, władający dotąd prowincją Wagu, został wówczas przesiedlony w głąb państwa Arpadów na ziemie zasiedlone przez Słowian pannońskich i otrzymał tam nowe nadanie już jako poddany Arpadów. Byłby więc komes Kazimierz występujący w 1093 r. potomkiem dynasty morawskiego władającego Poważem. Jest to tylko jedna z kilku możliwości. Możemy również przypuszczać, że imię Kazimierz wystąpiło u słowiańskich komesów nad Balatonem jako imię kognastyczne, przyjęte od dynastów morawskich lub może książęta morawscy zapożyczyli je z węgierskiej Panonii. W każdym razie wystąpienie tego imienia w tej strefie skłania nas do umiejscowienia

⁵⁰ O tytule komes jako równoznacznym z tytułem princeps lub ze słowiańskim „knędzem” zob. T. Wasilewski, *Poland's Administrative Structure in Early Piast Times. Castra ruled by Comites as Centres of Provinces and Territorial Administration*, [w:] *Acta Poloniae Historica*, 44, 1981, s. 27 - 30.

⁵¹ Literaturę przedmiotu przytoczył J. Dąbrowski, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Wrocław—Kraków 1958, s. 40 - 42, dorzucając nowe argumenty za władztwem Węgrów również po 955 r. na południowych Morawach.

⁵² Prowincja Wagu została wymieniona jako należąca do diecezji praskiej w opartym zapewne na falsyfikacie przedstawionym cesarzowi do zatwierdzenia przez biskupa praskiego Jaromira — Gebharda dokumencie biskupstwa praskiego z 1086 r. Zob. G. Labuda, *Dokument biskupstwa praskiego z 1086 r.*, SSS, t. I, 2, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962, s. 357; ibidem edycje i ważniejsze prace. Część morawska tego dokumentu pochodzi zapewne z przywileju dla biskupstwa morawskiego z X w.

⁵³ G. Labuda (*Utrata Moraw przez państwo polskie w XI w.*, [w:] *Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*, Wrocław 1960, s. 93 - 124, dalej G. Labuda, *Utrata Moraw*) ustalił — naszym zdaniem trafnie — datę opanowania Moraw przez księcia Udalryka na 1031 r. Do jego argumentów Maria Wojciechowska dorzuciła jeszcze jeden — wiek Brzetysława. Urodzony około 1005 r. w czasie zajmowania Moraw zbliżał się — według Kosmasy — do wieku średniowiecznej „iuventus”, czyli do 28 lat życia. Miał zatem w 1031 r. — zgodnie ze stwierdzeniem Kosmasy — około 26 lat życia, zob. komentarz M. Wojciechowskiej, [w:] *Kosmasy Kronika Czechów*, Warszawa 1968, s. 188.

⁵⁴ Powstanie diecezji nitrzańskej umieszcza się zazwyczaj w latach panowania króla Kolomana (1095 - 1116), gdyż jej dokument fundacyjny z 1066 r. jest falsyfikatem, zob. V. Chaloupecký, *Staré Slovensko*, Bratislava 1923; *Dejiny biskupstva nitranského*, Trnava 1933; B. Chropovský, *Nitra au début du moyen age*, *Acta Archaeologica Carpathica*, 6, 1964, s. 5 - 25, A. Wędzki, *Nitra*, SSS, t. III, 2, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 407 (mapka przedstawiająca granice diecezji).

ojczyzny Dobromira i Emnildy na ziemiach morawsko-słowackich, oddzielających ziemię Wiślan od słowiańskiej Panonii podbitej przez Arpadów.

Poświęćmy zatem więcej uwagi samym Morawom. Stosunek ich do Czech po 955 r. jest dotąd sporny. Część badaczy, B. Bretholz w 1895 r.⁵⁵, a J. Drimal w 1948 r.⁵⁶, przedstawiło przekazy przemawiające za niezależnością Moraw od Czech w drugiej połowie X w., natomiast Václav Novotný zebrał argumenty źródłowe broniące tezy o opanowaniu przez Bolesława I Srogiego po 955 r. całej „starej Morawy”, to jest łącznie z późniejszą Słowacją⁵⁷.

Najpoważniejszym argumentem przemawiającym za niezależnością Moraw od Czech w X w. jest stwierdzenie Kosmasa, że dopiero Brzetysław, jako pierwszy z Przemyslidów, „eam (Moraviam) primus dominio suo stbiugavit”⁵⁸. Opisując granice księstwa Sławnika zaznaczył tenże Kosmas, że od wschodu graniczyło ono z „regnum Moraviae”⁵⁹. Zastanawia również opuszczenie przez Ibrahima ibn Jakuba Moraw w wykazie krajów, którymi włada Bolesław I — „król Faraga, Bojema i Karako”⁶⁰.

Nie wydaje się jednak możliwa całkowita niezależność Moraw od księcia Czech po 955 r. w sytuacji, w której należał do niego Kraków. W każdym razie, jak świadczy przekaz Ibrahima ibn Jakuba, Czesi znacznie silniej opanowali Kraków niż Morawy. Stosunek Moraw do Czech po 955 r. — naszym zdaniem — ilustruje najlepiej nieco wcześniejsza analogia, a mianowicie więzy zależności łączące Bolesława I, tytułowanego przez Widukinca, kronikarza saskiego: „rex Boemie”, z księciem zapewne libickim (wschodnioczeskim), określonym przez tegoż Widukinda ogólnikowo mianem „subregulus”⁶¹. Był to władca tworu państwowego większego niż jedno drobne plemię czeskie. Będąc zależny od władcy Czechów, usiłował poprzez bezpośrednie związki z królem Niemiec uniezależnić się od księcia Bolesława I⁶². Po śmierci króla Henryka I (zmarł 2 VII 936) „Bolizlaf [...] timensque sibi vicinum subregulum, eo quod paruisset imperiis Saxonum, indixit ei bellum”⁶³.

⁵⁵ E. Bretholz, *Mähren und das Reich Herzog Boleslavs II von Böhmen*, „Archiv für österreichische Geschichte”, 82, 1895, s. 44 - 174.

⁵⁶ J. Drimal, *Připojení Moravy k českému státu za knížete Oldřicha*, „Časopis Matice Moravské”, 48, 1948, s. 22 n. Z polskich historyków pogląd powyższy podziela J. Dąbrowski, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Wrocław—Kraków 1958, s. 40 - 42 i G. Labuda, *Morawy, SSS*, t. III, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 297 - 299.

⁵⁷ V. Novotný, *České dějiny*, t. I, díl I, Praha 1912, s. 570.

⁵⁸ Kosmas, lib. III, cap. 34.

⁵⁹ Kosmas, lib. I, cap. 27.

⁶⁰ Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al-Bekrego, wyd. tłumacz. T. Kowalski, MPH ns. I, s. 48 n.

⁶¹ Vidukindi, *monachi corbeiensis Rerum Gestarum Saxoniarum libri tres, Scriptorum rerum Germanicarum ad usum scholarum*, t. 60 editio quinta. Post G. Wait: et K. A. Kehr recognovit B. Hirsch adiuvante H. E. Lohmann, Berlin 1935, p. 57 sq (dalej *Widukind*, wyd. Hirsch).

⁶² V. Novotný, *České dějiny*, t. I, díl I, Praha 1912, s. 444.

⁶³ *Widukind*, wyd. Hirsch, loc. cit.

Podobne stosunki łączyły kilkadziesiąt lat później księcia morawskiego z Bolesławem II czeskim i cesarstwem. Za istnieniem odrębnego księstwa morawskiego ze stolicą w Ołomuńcu przemawia wyraźnie fakt wystąpienia, najpóźniej w 975/976 r., biskupa morawskiego, stojącego na czele niezależnego od Pragi kościoła morawskiego⁶⁴. Siedzibą biskupa był Ołomuniec na północnych Morawach⁶⁵. Nazwa biskupstwa — morawskie — stanowiła kontynuację nazwy powstałej w czasach arcybiskupstwa morawskiego Metodego. Stałą niezależność kościelną Moraw ukazują powstałe w latach siedemdziesiątych X w. falsyfikaty biskupa passawskiego Pilgrima, dążącego do utworzenia dla siebie arcybiskupstwa obejmującego również Morawy⁶⁶.

Znamienna jest zależność biskupa morawskiego, stwierdzona w 976 r., od arcybiskupa Moguncji. Biskup morawski, podobnie jak i praski, był zależny od arcybiskupa mogunckiego zamiast, jak należało się spodziewać, od arcybiskupa salzburskiego przede wszystkim dlatego, że arcybiskup moguncki był zarazem arcykapelanem i arcykanclerzem królestwa niemieckiego⁶⁷. Zależność ta odzwierciedla zatem, jako jej odpowiednik kościelny, stosunek lenny lub trybutarny patronów obu diecezji, księcia Czech Bolesława II i księcia Moraw (Dobromira?) od cesarza i stanowi zarazem wyraźny dowód istnienia w Ołomuńcu na północnych Morawach nie tylko katedry biskupiej, lecz również stolicy księstwa związanego więzami bezpośredniej zależności od cesarza, a tym samym duchowieństwa dworu ołomunieckiego od arcykapelana dworu cesarskiego⁶⁸.

Podsumowując wyniki pierwszej części naszych badań należy stwierdzić, że zawarte około 988 r. małżeństwo Bolesława Chrobrego z Emnildą tłumaczy się najlepiej, jeśli uznamy, że jej ojciec Dobromir był księciem morawskim. Małżeństwo to miało wzmocnić pozycję Moraw, walczących o utrzymanie jak największej samodzielności w stosunkach z Czechami, a Piastom zapewnić trwałe panowanie nad Krakowem i umożliwić sięgnięcie po czeski dotąd Śląsk. W czasie wystawiania dokumentu *Dagome iudex* poza granicami darowizny na rzecz stolicy apostolskiej znalazł się Kraków jako najprawdopodobniej księstwo Bolesława Chrobrego i „locus

⁶⁴ Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae, ed. G. Friedrich, t. I, Praegae 1904, nr 34, p. 40, por. A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, wyd. 3, III, I, Berlin—Leipzig 1955, s. 196 - 200; Z. Fiala, *Dva kritické příspěvky ke starý dějinám českým*, „Sborník Historický”, 9, 1962, s. 60 - 65.

⁶⁵ Kosmas, lib. II, cap. 27, opowiada pod 1073 r. o przybyciu Jaromira-Gebharda do biskupa morawskiego Jana do Ołomuńca.

⁶⁶ Rzekoma bulla papieża Benedykta VI z 973 - 974 r., adresowana do episkopatu i książąt Niemiec, o nadaniu biskupowi Passawy Pilgrimowi paliusza z władzą również nad Morawami („Maravia”), ostatnie wydanie [w:] Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae, tomus I (705 - 1235) ed. R. Marsina, Bratislavae 1971, nr 45, p. 44 - 46.

⁶⁷ Uwagę zwraca brak łączności terytorialnej obu tych biskupstw z prowincją moguncką, od której oddzielały je prowincje magdeburska i salzburska. O zasięgu władzy arcybiskupa Moguncji zob. J. Wenner, *Die Rechtsbeziehungen der Mainzer Metropolitener zu ihren sächsischen Suffraganbistümern*, Paderborn 1926, s. 65 n.

⁶⁸ Por. uwagi G. Györfy, *Structures ecclésiastiques de la Hongrie médiévale*, [w:] *Miscellanea Historiae Ecclesiasticae* V, Louvain 1974, s. 159 - 167.

Alemure" (Ołomuniec) tworzący, podobnie jak wcześniej wymienione Ruś i Kraków, odrębny organizm państwowy⁶⁹.

Odtwarzając dalsze dzieje Moraw na przestrzeni XI w., badacze sięgają zazwyczaj do przekazów kronikarzy piszących dopiero w XII w., Kosmasa i Anonima tzw. Galla. Informacja Kosmasa o zdobyciu Moraw przez Bolesława Chrobrego, umieszczona nie pod właściwym rokiem, lecz w relacji o zdobyciu Moraw przez Brzetysława, wydaje się być tylko domysłem kronikarza⁷⁰. Morawy bowiem zdobył Udalryk, a nie Brzetysław. Również Anonim tzw. Gall zamieścił zbyt dużo wątków całkowicie legendarnych w swych opowieściach o podbojach Bolesława Chrobrego, żebyśmy mogli oprzeć się na jego informacji o podboju przez niego Moraw. Gall nie precyzuje nawet, czy Chrobry władał Morawami stale, czy tylko w okresie panowania swego w Czechach i w Pradze⁷¹. Wątpliwy jest również przekaz Galla o zdobyciu przez Chrobrego, rzekomo na Węgrach, ziem późniejszej Słowacji aż do Dunaju⁷².

Współczesny natomiast Chrobremu biskup Thietmar, opisujący szczegółowo zarówno zdobycie, jak i utratę Czech przez Bolesława Chrobrego, nie wspomina nic ani o rzekomym konflikcie z Węgrami, ani o zagarnięciu przez Polaków chwilowo, a tym bardziej na stałe Moraw z późniejszą Słowaczczyzną. Byłyby to jednak wydarzenia na tyle ważne i mające wpływ na przebieg kolejnych wojen niemiecko-polskich, że mogliśmy spodziewać się wzmianki Thietmara na ten temat. Również zupełne jego milczenie o Węgrach świadczy, że nie uczestniczyli oni w tych wojnach po żadnej ze stron walczących. Równie znamienne jest milczenie Thietmara o Morawach w dalszej relacji o konflikcie w 1003 r., a także o ewentualnym morawskim froncie walk w toku dalszych wojen Polski z Niemcami i ze sprzymierzonymi z nimi Czechami w 1005 i 1010 r. Książę czeski Jaromir posiłkował w 1005 r. cesarza Henryka II i doszedł aż pod Poznań⁷³. Wczesną jesienią 1010 r. powtórnie opuścił swe księstwo i nie obawiając się najazdu polskiego od strony Moraw podążył aż do saskiej Marchii Wschodniej, a następnie wziął udział w wyprawie cesarskiej na Polskę⁷⁴.

Zupełnie inaczej postępowali Morawianie, nazywani przez Thietmara również morawskimi wojownikami Bolesława, w 1015 r. Gdy książę czes-

⁶⁹ Alemure identyfikuje z Ołomuńcem zdecydowana większość badaczy. Próby odmiennej identyfikacji wykazują stale zasadność uznania Alemure za ośrodek dużej jednostki politycznej. Por. uwagi H. Łowmiańskiego, *Początki Polski*, t. V, s. 609-610. Polemika z nim A. Wędzkiego, *Południowo-zachodni zasięg państwa Mieszka I w świetle dokumentu Dagome iudex (problem identyfikacji Alemure)*, „*Slavia Antiqua*”, t. 29, 1983, wyd. Poznań 1984, s. 111-118, jak i jego próba rozwiązania nazwy jako Alemane — Niemcy są nieprzekonywające. Na uwagę zasługuje jednak podkreślenie, że „locus Alemure” może oznaczać organizm państwowy.

⁷⁰ *Kosmas*, lib. I, cap. 40, pod 1021 r.

⁷¹ *Galli Anonymi cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*, ed. C. Malcezyński, s. n., MPH, t. II, Kraków 1952, lib. I, cap. 6, p. 16.

⁷² *Ibidem*, loc. cit.

⁷³ *Thietmari Chronicon*, lib. VI, 22, s. 343.

⁷⁴ *Ibidem*, lib. VI, cap. 56 i 57, s. 395.

ki Udalryk zaatakował i zdobył gród Bieżuniec (Businc) położony pod Zgorzelcem w Milsku, „Bolizlavi milites” najechali na terytorium czeskie, sąsiadujące z należącą do margrabiego Henryka Marchią Austriacką⁷⁵. Do tego ostatniego należał obowiązek obrony Czech w nieobecności księcia czeskiego.

Przekazy powyższe stwierdzają zatem, że w okresie między dwiema wyprawami niemiecko-czeskimi na Polskę zmienił się w zasadniczy sposób stosunek Moraw do Polski. Kraj, dotąd zapewne neutralny, został częścią monarchii Bolesława Chrobrego. Czynny udział Morawian w walkach po stronie polskiej świadczy również o tym, że nie zostali przez Bolesława przyłączeni siłą do jego państwa.

Również po 1015 r. morawscy wojownicy Bolesława, zwani krócej Morawianami, najeżdżali stale w czasie wojen polsko-niemieckich na sąsiednie Czechy. Przed kolejną wyprawą cesarską na Polskę, około lipca 1017 r., „Mararenses Bolislavi milites” otoczyli na terytorium Czech wielki oddział Bawarów, którzy na zlecenie cesarza, pod dowództwem margrabiego Henryka bronili w czasie nieobecności księcia Udalryka Czech przed najazdem morawskim. Otoczeni Bawarzy zostali wycięci w pień⁷⁶. Na przełomie lipca i sierpnia 1017 r. (przed 9 VIII) Mieszek, syn Bolesława, na czele dziesięciu legii, których trzon stanowili, jak to wynika z następnego przekazu, owi Morawianie — żołnierze Bolesława, już zwycięscy, najechał Czechy, niewątpliwie od strony granicy morawskiej i łupił je przez dwa dni⁷⁷. Dalsze walki toczone na tym morawsko-czeskim froncie walk przedstawił Thietmar bezpośrednio po opisie oblężenia Niemczy, choć tym razem nie zaznaczył, że dowódcą kolejnej wyprawy był nadal Mieszek Bolesławic. Podwładni mu Morawianie wtargnęli do Czech, zdobyli w nich jeden gród i z wielką zdobyczą opuścili kraj nie odniósłszy sami żadnej straty. Margrabia Henryk, strzegący Czech, wyruszył w pościg, zabił więcej niż tysiąc żołnierzy, jak podaje zapewne z przesadą Thietmar, i zmusiwszy pozostałych do ucieczki, odesłał uwolnionych jeńców do ich domów⁷⁸. Na tym epizodzie wojennym kończą się relacje Thietmara o udziale w latach 1015 - 1017 Morawian w walkach z Niemcami i ich czeskimi sojusznikami.

Walkami tymi kierował w 1017 r. osobiście Mieszek, syn Bolesława i Emmildy Dobromirówny. Zaangażowanie jego w sprawy morawskie i związane z tym stosunki z najbliższymi sąsiadami Moraw odnotował już wcześniej biskup Thietmar, przedstawiając wydarzenia, które według *Annales Quedlinburgenses* rozegrały się w 1014 r.⁷⁹ Bolesław wysłał syna Mieszka do księcia Czech Udalryka z propozycją sojuszu, lecz Udalryk

⁷⁵ Ibidem, lib. VII, 19, s. 497. Gród Bieżuniec zidentyfikował J. Nalepa, *Bieżuniec*, „Pamiętnik Słowiański”, 4, 1955, s. 304 n.

⁷⁶ *Thietmari Chronicon*, lib. VII, 57, s. 549.

⁷⁷ Ibidem, lib. VII, 59, s. 553.

⁷⁸ Ibidem, lib. VII, 61, s. 555, 557.

⁷⁹ MGH, SS III, p. 82.

odrzucając ją, uwięził zdradziecko Mieszka. Na wiadomość o tym cesarz Henryk II wysłał do Udalryka, jako posła, swego kapelana Dytryka z rozkazem, aby Mieszka „ut satellitem suum sibi redderet et, si de gratia suimet aliquid curaret, hunc nullatenus perderet”⁸⁰. Mieszek uważany był zatem w 1014 r. za wasala cesarskiego.

Powyższa relacja Thietmara, jak i jego przekaz o najeździe Mieszka na Czechy skłoniły Gerarda Labudę do wyrażenia opinii o szczególnym stosunku Mieszka do Moraw: „Z relacji Thietmara zdaje się wynikać, że Bolesław powierzył opiekę nad Morawami synowi swemu Mieszkowi”⁸¹. Stwierdzenie Labudy powtórzył Aleksander Gieysztor w dwóch biogramach Mieszka II⁸².

Kiedy jednak powstał ów szczególny stosunek opieki Mieszka nad Morawami? Stwierdzamy najpierw związek chronologiczny między stosunkiem wasalstwa Mieszka wobec cesarza Henryka II zawiązanym w 1013 r. a pierwszym wystąpieniem Morawian na arenie wydarzeń politycznych i wojennych po stronie polskiej w 1015 r. Morawy były stale zależne od Niemiec w IX w., a ten stosunek wasalny lub trybutarny wystąpił zapewne ponownie w 976 r., jak świadczy o tym specjalny status ich biskupa. Trudno zatem przypuścić, aby Piastowie zdołali wywalczyć je dla siebie jako niezależną od cesarstwa i królestwa niemieckiego ziemię, skoro nie uzyskali tego w stosunku do Czech, a w 1013 r. Bolesław Chrobry złożył hołd lenny z Milska i Łużyc, ziem znacznie później niż Morawy uzależnionych od Niemiec.

Inicjatywa nawiązania rokowań pokojowych wyszła, według źródeł niemieckich, na początku 1013 r. od Bolesława Chrobrego⁸³. Około 6 I 1013 r. Henryk II wysłuchał w Allstedt wysłanników Bolesława „pacem poscentes et confirmationes cum Misescone eius filio fieri promittentes”⁸⁴. W ślad za nimi przybył do Magdeburga w pierwszych dniach lutego „cum magnis muneribus” Mieszek i tam „[miles] regis efficitur et fidem cum sacramento confirmat”⁸⁵. Kazimierz Tymieniecki powtarzając poglądy wcześniejsze uznał hołd magdeburgski za „jeden z tych związków osobistych, które całkowicie stosunku lennego nie stwarzają, choć zapożyczają niekiedy pewne pojęcia czy określenia z prawa lennego”⁸⁶. Nie wyjaśnił jednak Tymieniecki, dlaczego było niezbędne zawarcie owego związku osobistego. Uczynił to dopiero Marian Zygmunta Jedlicki uznając, że przyrzeczenie (fides) zawarcia pokoju, złożone przez Mieszka w imieniu ojca,

⁸⁰ *Thietmari Chronicon*, lib. VII, 10, s. 479, 481.

⁸¹ G. Labuda, *Utrata Moraw*, s. 104.

⁸² A. Gieysztor, *Mieszko II Lambert*, SSS, t. III, I, 1967, s. 249; tenże, *Mieszko II Lambert*, PSB, t. XXI, I, Wrocław 1976, s. 34.

⁸³ *Annales Quedlinburgenses*, MGH SS III, p. 81; *Thietmari Chronicon*, lib. VI, 89, s. 435.

⁸⁴ *Thietmari Chronicon*, loc. cit.

⁸⁵ *Ibidem*, lib. VI, 89, s. 435, 437.

⁸⁶ K. Tymieniecki, *Traktat merseburgski z roku 1013 (Ze studiów nad Kroniką Thietmara)*, „Wiadomości Archeologiczne”, II, 1946, s. 469.

zostało wzmocnione hołdem lennym, połączonym z przysięgą lenną. Był to według niego typowy wypadek zastosowania hołdu lennego jako narzędzia ówczesnego prawa międzynarodowego, które przewidywało posłuszenie się nim jako środkiem gwarancji zobowiązań jednego partnera wobec drugiego ⁸⁷.

Hołd mający charakter gwarancji mógł występować w dwojakiej postaci: 1) w połączeniu z inwestyturą, tzn. nadaniem w lenno jakiegoś terytorium lub renty i 2) bez inwestytury, tylko z przysięgą lenną ⁸⁸. Tym razem hołd złożony przez Mieszka w Magdeburgu został następnie niewątpliwie wzmocniony udzieloną mu inwestyturą. W przeciwnym razie hołd jego utraciłby znaczenie z chwilą przybycia do Merseburga w wigilię Zielonych Świąt, 23 maja 1013 r. samego Bolesława Chrobrego. Bolesław nazajutrz „in die sancto manibus applicatis miles efficitur et post sacramenta regi ad aecclesiam ornato incedenti armiger habetur” ⁸⁹. Jak stwierdziliśmy powyżej, Mieszek uznawany był za cesarskiego wasala również po hołdzie ojca w 1014 r.

Z Bolesławem przybyła do Merseburga również jego małżonka Emnilda, gdyż Thietmar zaznaczył, że król Henryk II otrzymał szczodre dary nie tylko od Bolesława, lecz również od niej. Przybył również z rodzicami Mieszek, a Thietmar zaznaczył, że skłoniono go do powtórnego przyjazdu wielkimi honorami i okazywaniem wielkiej uprzejmości ⁹⁰. Dlaczego zatem przybyli do Merseburga również Emnilda i Mieszek mimo wielkiego niebezpieczeństwa powstałego przez znalezienie się niemal całej rodziny panującego w Polsce na terenie niemieckim? Badacze uważają za zwyczaj, że przyjazd Emnildy i Mieszka do Merseburga związany był z prowadzonymi wówczas układami o rękę Rychezy, córki palatyna Ezzona i cesarzówny Matyldy, dla Mieszka ⁹¹. Nie wspomina jednak nic o tym ani Thietmar, dokładnie opisujący wydarzenia rozgrywające się w jego własnym mieście biskupim, ani annalista kwedlinburski, mimo przedstawienia warunków traktatu zawartego w Merseburgu. Najwidoczniej małżeństwo Mieszka z palatynówną Rychezą zostało zawarte dopiero u schyłku 1013 r., a akt magdeburgski oznaczający wejście Mieszka na stałe do grona bezpośrednich wasali króla Niemiec, który wkrótce został cesarzem, umożliwił dopiero podjęcie lub sfinalizowanie właściwych starań o rękę Rychezy dla Mieszka, toczących się odrębnie na innym miejscu.

⁸⁷ M. Z. Jedlicki, *Układ merseburcki z r. 1013*, „Przegląd Zachodni”, t. VII, nr 7-8, 1952, s. 754 n. oraz tegoż, edycja *Kroniki Thietmara*, Poznań 1953, s. 436-439.

⁸⁸ H. Mitteis, *Lehnrecht und Staatsgewalt*, Weimar 1933, nr s. 488 w przypisie 100 przytoczone zostały źródła do hołdu lennego w stosunkach międzynarodowych.

⁸⁹ *Thietmari Chronicon*, lib. VI, 91, s. 441, 443, 445.

⁹⁰ *Ibidem*, lib. VI, 90, s. 439.

⁹¹ S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Lwów—Warszawa—Kraków 1925, s. 273-274, A. F. Grabski, *Bolesław Chrobry. Zarys dziejów politycznych i wojskowych*, Warszawa 1964, s. 201.

Domyślamy się zatem, że wyjątkowa obecność w Merseburgu Emnildy i Mieszka — dziedziców Moraw oraz bogate dary składane przez nich królowi wiązały się ze staraniami o beneficjum lenne dla Mieszka w postaci księstwa morawskiego, odziedziczonego po ostatnim księciu na Ołomuńcu, noszącym zapewne imię Kazimierz, bracie Emnildy. Bolesław Chrobry otrzymał w poniedziałek 26 maja, nazajutrz po swym hołdzie, bogate dary „cum beneficio diu desiderato”⁹². Również *Annales Quedlingenses* donoszą, dość ogólnikowo, o obdarzeniu go przez Henryka II: „clare honore adactum, non tamen sine sui regni detrimento”⁹³. Do uzyskanych zaszczytów i honorów należały, obok Łużyc i Milska dla samego Chrobrego, zapewne także Morawy dla jego syna Mieszka. Dopiero dzięki temu beneficjum stawał się Mieszek, dziedzic starej dynastii morawskiej, kimś więcej niż jednym z synów księcia Polski, którego mogła w każdej chwili dotknąć ojcowska niełaska. Był odtąd wasalem cesarskim jako książę Moraw. Godność ta, jak to wyraźnie stwierdza biskup merseburski Thietmar, umożliwiła cesarzowi podjęcie w 1014 r. skutecznej interwencji, gdy Mieszek został uwięziony przez księcia Czech Udalryka, a pozostałych wasali — jego parów — skłoniła do złożenia za niego gwarancji cesarzowi, dzięki którym powrócił do kraju u schyłku 1014 lub w 1015 r.⁹⁴ Szczególny status Mieszka jako dziedzica Moraw był też zapewne główną przyczyną wywyższenia go przez ojca ponad pierworodnego Bezpryma.

Dzięki tej pozycji i prawom do władztwa morawskiego mogli dowódcy cesarscy zachęcać Mieszka do odstąpienia ojca w 1018 r., już po śmierci matki Emnildy, u przeprawy przez Odrę pod Krosnem. Powoływali się na jego stosunek wasalny wobec cesarza, potwierdzony, jak przypuszczamy, posiadanym przez niego beneficjum morawskim⁹⁵.

Nie objął jednak Mieszek swego dziedzictwa morawskiego jako odrębnej dzielnicy. Thietmar nazywał Morawian walczących z margrabią Henrykiem i najeżdżających Czechy żołnierzami Bolesława, a nie Mieszka. Tadeusz Grudziński z uzasadnieniem stwierdził, że w XI w. nie przeprowadzono podziałów dzielnicowych państwa polskiego między synów po śmierci monarchy⁹⁶. Należy jedynie powyższe stwierdzenie rozciągnąć również na dorosłych synów za życia władcy, a znacznie mocniej wziąć pod uwagę stały współdziałanie we władzy sprawowanej przez monarchę polskiego pozostałych członków dynastii — dorosłych Piastów zarówno jego synów, jak i braci. Mieli oni wyznaczone sobie stałe zadania, z którymi wiązało się stałe przebywanie w określonych „sedes regni” i pobieranie z nich stałych określonych dochodów. Mieszkowi powierzył ojciec sprawy

⁹² *Thietmari Chronicon*, lib. VI, 91, s. 445.

⁹³ MGH SS III, p. 82.

⁹⁴ *Thietmari Chronicon*, lib. VII, 12, s. 485.

⁹⁵ *Ibidem*, lib. VII, 17, s. 493.

⁹⁶ T. Grudziński, *Zagadnienie podziałów dynastycznych w Polsce do schyłku XI wieku*, „Kwart. Hist.” R. 78, 1971, s. 3 n.

południowej części państwa, zwłaszcza Moraw, których był dziedzicem po matce i które uzyskał jako lenno od cesarza. Wobec tego jego stałymi rezydencjami były Ołomuniec i Kraków. Zwracają bowiem uwagę jego związki z Krakowem, zaznaczone powstaniem kilku zapisek w zaginionym roczniku biskupstwa i kapituły krakowskiej. Należy do nich przede wszystkim dokładna zapiska o narodzinach w 1016 r. Kazimierza, syna Mieszka i Rychczy, podająca poprawnie wiek księżycy i datę dzienną urodzin, wpisana niewątpliwie na bieżąco na margines tablicy paschalnej biskupstwa krakowskiego⁹⁷. Związki Mieszka II zarówno z Ołomuńcem, jak i z Krakowem uprawdopodobniają hipotezę Władysława Abrahama⁹⁸ i Gerarda Labudy⁹⁹ o Prochorze i Prokulfie jako biskupach morawskich.

Wasalem cesarskim z Moraw pozostał Mieszek Bolesławic do śmierci swego seniora Henryka II, gdyż nie przypuszczamy, aby mógł go zwolnić z przysięgi lennej traktat zawarty w 1018 r. w Budziszynie. Nie złożył jednak hołdu z Moraw królowi Konradowi II, jak zdaje się świadczyć o tym jego koronacja koroną, przysланą przez papieża ojcu¹⁰⁰, i prowadzenie wojen z Niemcami. Nieco inna była jednak sytuacja Mieszka II w chwili utraty Moraw w 1031 r. Utrata ich zbiegła się z najazdem ruskim, sprowadzonym na Polskę przez braci Mieszka II Bezpryma i Ottona. Donosi o tym pod 1031 r. annalista hildesheimski: „Mysecho [...] a fratre suo Bezbriemo subita invasione protrubatus et ad Oudalricum in Beheim fugere est compulsus”¹⁰¹. Dokładniej relacjonuje losy Mieszka II biograf króla Konrada II Wipon: „hunc impetum (najazd Rusi i brata T. W.) Misioco ferre non valens, fugit in Bohemiam ad Uodalricum ducem, cui tunc temporis imperator iratus fuerat. Sed ille, ut sic placeret imperatorem, voluit sibi reddere Misiconem; quod pactum sceleratum rennuit caesar, dicens se nolle inimicum emere ab inimico”¹⁰².

Gerard Labuda wykazał, że przyczyną gniewu cesarskiego na Udalryka było zajęcie przez niego Moraw i wyczyn jego syna Brzetysława — porwanie margrabianki Judyty ze Schweinfurtu¹⁰³. Gniew z powodu samowolnego zagarnięcia przez Udalryka Moraw odebranych Mieszkowi II, mimo że obaj byli wówczas — według Wipona — nieprzyjaciółmi cesarza,

⁹⁷ „Rocznik Kapituły Krakowskiej”, wyd. Z. Budkova, MPH s. n., t. V, Warszawa 1978, p. 45.

⁹⁸ W. Abraham, *Początek biskupstwa i kapituły katedralnej w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, t. 4, 1900, przedruk w tegoż, *Organizacja kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań 1962, s. 288 - 290.

⁹⁹ G. Labuda, *Kraków biskupi przed rokiem 1000. Przyczynek do dyskusji nad dziejami misji metodiańskiej w Polsce*, s. 393 - 399.

¹⁰⁰ T. Wasilewski, *La couronne royale — symbole de dépendance à l'époque du haut Moyen Age. Les deux couronnements de Boleslaus de Vaillant prince de Pologne*, [w:] *La Pologne au XV^e Congrès International des Sciences Historiques a Bucarest*, Wrocław 1980, s. 48 - 49.

¹⁰¹ *Annales Hildesheimenses*, MGH SS III, p. 98, s. a. 1031.

¹⁰² *Wiponis Gesta Chuonradi II*, ed. H. Bresslau, *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum*, Hannoverae 1915, cap. 29, p. 36.

¹⁰³ G. Labuda, *Utrata Moraw*, s. 119 - 123.

byłby znacznie bardziej zrozumiałą, gdyby Morawy stanowiły wówczas lenno cesarskie. Przypuszczamy zatem, że zawierając w tymże 1031 r. układ pokojowy z królem Konradem II Mieszek II nie tylko zwrócił mu Łużyce i Milsko, lecz również złożył powtórnie hołd z Moraw, tym razem Konradowi II.

Przystępując do podsumowania wyników, można stwierdzić, iż najbardziej prawdopodobne jest pochodzenie Emnildy z księstwa morawskiego. Ustalając je, oparliśmy się na odmiennych przesłankach niż dotychczasowa literatura przedmiotu, która opiera się na ogólnych możliwościach i prawdopodobieństwach, wynikających z przekazu Thietmara. Główną podstawą naszego wnioskowania stała się analiza słowiańskiego imiennictwa książęco-komesowskiego. Ustaliliśmy, że imiona Dobromir (sław) i Kazimierz wskazują na Czechy i Węgry wraz z Panonią, przemawiając tym samym za morawskim pochodzeniem Dobromira i Emnildy, gdyż Morawy były naturalnym łącznikiem między tymi krajami. Nie występowały natomiast te dwa imiona w połabskim imiennictwie książęcym.

Wyjaśniliśmy również, naszym zdaniem, czynny udział Morawian pod dowództwem Mieszka II w walkach z Czechami i Niemcami dopiero od 1015 r. i brak przekazów źródeł niemieckich, ściśle współczesnych, o zdobyciu Moraw siłą przez Bolesława Chrobrego. Mieszek II został lennikiem cesarskim, a następnie w 1013 r. w Merseburgu otrzymał najprawdopodobniej Morawy w lenno jako dziedzic i następcę ostatniego księcia morawskiego, również cesarskiego lennika.